

by stanowić łatwość przebaczenia, odrzuca Tertulian tradycyjną interpretację przypowieści, według której starszy syn jest Żydem, młodszy zaś chrześcijaninem. Rozważywszy następnie możliwość przyrównania chrześcijanina do starszego syna, Żyda zaś do młodszego, czyni ją bezzasadną ze względu na zazdrość, jaka musiałaby wtedy zostać przypisana chrześcijanom.

W tej sytuacji jedyne logiczne rozwiązanie problemu widzi autor w uznaniu starszego syna Żydem, młodszego zaś poganinem. Trafności i słuszności swej interpretacji dowodzi przez ukazanie, iż poganie — wracając do ojca — odzyskują utracony przez Adama pierwotny stan naturalnej mądrości i wiedzy, pieczętując swą przemianę przyjęciem chrztu i zyskując dostęp do Eucharystii, tego zaś w żaden sposób nie są w stanie ścierpieć zazdrośni Żydzi, którzy — nie będąc niewinni i posłuszni Bogu — pragną przecież tylko dla siebie zatrzymać Jego łaskę i nie chcą nawet słyszeć, że jest ona dostępna dla wszystkich w Kościele.

Chociaż autor nie podjął szczegółowej egzegezy przypowieści, to jednak swoim ujęciem stworzył fundament do jej odczytania dalszym pokoleniom. Jego koncepcja wpłynęła na całą tradycję interpretacji tej przypowieści przez Ojców Łacińskich. Po wytkniętej przez Tertuliana drodze doszli później Hieronim i Augustyn, a w pewnym stopniu także Ambroży.

Maków Podhalański

KS. KAZIMIERZ SKWIERAWSKI

Ks. Tomasz Chmura

KULT LITURGICZNY ŚW. FLORIANA W KRAKOWIE OD POŁOWY XIV W.

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Wypowiedź niniejsza¹ nie obejmuje całego kultu św. Floriana w Krakowie, wszystkich wyrazów i przejawów jego czci. Jest ich bowiem bardzo wiele, jak np. budownictwo sakralne i sztuka, czy pieśni kościelne. Uwaga nasza skupia się jedynie na liturgicznym kulcie, a więc na oficjalnej, urzędowej czci, jaką cieszył się on w Kościele krakowskim. Kult ten płynie dwoma zasadniczymi nur-

¹ Jest to nieznacznie zmieniony tekst referatu, jaki został wygłoszony w kościele św. Floriana w Krakowie dnia 18. marca 1984 r. w ramach obchodów 800-lecia sprowadzenia relikwii świętego Męczennika do Polski.

tami: mszalnym i brewiarzowym. Jego zatem świadectw trzeba szukać w mszałach i brewiarzach.

Baza źródłowa też ma tutaj zawężony zakres, gdyż ogranicza się do źródeł znajdujących się w bibliotece Kapituły krakowskiej na Wawelu. Na świadectwa kultu św. Floriana natrafiamy już w 31 rękopiśmiennych księgach liturgicznych. Mówią one o czci świętego Męczennika, jaką oddawano mu w Krakowie w okresie od połowy XIV do początków XVI w., z tego bowiem czasu kodeksy te pochodzą.² Śledząc kult liturgiczny św. Floriana, sięgniemy również po najstarsze z drukowanych ksiąg kościelnych: po inkunabuły i starodruki.

W ramach uwag wprowadzających należy jeszcze wspomnieć o zasadniczych etapach czci św. Floriana. Podlega ona ogólnym prawom rządzącym losami kultu świętych. Zazwyczaj dziejów tych nie obrazuje linia wstępująca, zmierzająca stale choć stopniowo ku górze, ale raczej linia falująca. Są okresy, w których cześć świętego jest bardzo żywa, a są też takie, w których zamiera, by po jakimś czasie znów się odrodzić. Tego rodzaju falowanie dostrzegamy i w historii kultu św. Floriana. Wolno sądzić (materiał źródłowy jest tu bowiem bardzo skromny), że po sprowadzeniu w 1184 r. do Krakowa relikwii świętego Męczennika kult jego był bardzo żywy. Wraz z kanonizacją w 1253 r. św. Stanisława, biskupa i męczennika, kończy się okres świetności kultu floriańskiego. Po czasach upadku odradza się on w XV w., do czego w dużej mierze przyczyniły się statuty biskupa Zbigniewa Oleśnickiego z 1436 r. W ten sposób rozpoczął się „złoty wiek” kultu św. Floriana, który będzie trwał aż do reformy liturgicznej Soboru Trydenckiego³. Niniejsza wypowiedź sięgając po najdawniejsze z zachowanych w bibliotece kapitulnej ksiąg liturgicznych, a więc jeszcze do czasów upadku kultu św. Floriana, ukaże szczyt jego rozwoju do reformy trydenckiej. Krótki rzut oka na kult potrydencki i dzisiejszy, powatykański, zakończy nasze wertowanie mszałów i brewiarzy.

2. RANGA ŚWIĘTA FLORIAŃSKIEGO

Obchody liturgiczne różnicują się między sobą, mogą być bardziej lub mniej okazałe. Uwidacznia się to np. w melodii śpiewanych tekstów mszalnych czy brewiarzowych, w odmawianiu bądź pomijaniu „Gloria” i „Credo”. Na te właśnie różnice wskazuje ranga obchodu

² Co do czasu powstania rękopiśmiennych ksiąg mszalnych i brewiarzowych por. I. Polkowski, *Katalog rękopisów kapitulnych Katedry krakowskiej*, cz. I: *Kodeksy rękopiśmienne*, Kraków 1884.

³ W sprawie zasadniczych etapów czci św. Floriana zob. K. Dobrowolski, *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI w.*, Warszawa 1923, s. 45, 65, 92.

liturgicznego. Określali ją w swych diecezjach biskupi wydając odpowiednie zarządzenia. I tak biskup Nanker na początku swych rządów w Krakowie ogłosił w 1320 r. statuty, w których wiele miejsca poświęcił sprawie świąt. Wyodrębnił on dwie grupy świąt: bardziej uroczyste „festa duplicia” i mniej uroczyste „festa semiduplicia”. W pierwszej grupie znalazło się święto Stanisławowe, a w grupie drugiej święto Wojciechowe i Florianowe. W interesujące nas święto floriańskie należało zaniechać pracy i było ono obowiązujące w całej diecezji, a nie tylko w Krakowie.

Kolejnym uporządkowaniem świąt zajął się biskup Piotr Wysz. W swoich statutach z lat 1394 i 1396 podzielił on święta również na dwie grupy, ale według innej zasady. Zgodnie z tym podziałem jedne święta obchodzono kościelnie i cywilnie („festa fori”), inne natomiast tylko kościelnie („festa chori”). Dzień św. Floriana miał odtąd w diecezji charakter święta wewnątrzkościelnego, a jedynie w Krakowie był świętem obchodzonym kościelnie i cywilnie. Widocznie w diecezji kult św. Floriana znacznie podupadł, skoro biskup zdecydował się na tę zmianę.

Taki stan rzeczy przetrwał w zasadzie aż do statutów biskupa Zbigniewa Oleśnickiego z 1436 r. W statutach biskup polecił czcić w całej diecezji św. Floriana, „sławnego męczennika i patrona”, na równi z innymi patronami Królestwa Polskiego: św. Wojciechem, Stanisławem i Wacławem⁴.

Postanowienia biskupów dotyczące świąt znajdowały swój wyraz również w kalendarzach, jakie z reguły umieszczano na początku mszałów i brewiarzy. Przyjął się zwyczaj, iż święta wyższej rangi wpisywano w kalendarzu kolorem czerwonym, a obchody niższej rangi kolorem czarnym. Oprócz koloru do klasyfikowania świąt używano również określeń słownych, o których co dopiero była mowa. Jeśli chodzi o św. Floriana, to jego święto w kalendarzu mszału rękopiśmiennego z pierwszej połowy XV w. (sygn. M 1) zaznaczono samym kolorem czerwonym. Koloru czerwonego i określenia „duplex” używają: mszał rękopiśmienny z XV w. (M 2) i także dwa brewiarze z końca XIV i początków XV w. (B 27 i 29), a także mszał inkunabułowy wydany po 1493 r. (Inc. 223) oraz brewiarz drukowany z 1507—1508 r. (B 117). Zatem we wszystkich tych księgach święto św. Floriana zostało zaliczone do świąt najwyższej rangi, obchodzonych kościelnie i cywilnie. Trzy mszały rękopiśmienne (M 4, 5 i 8) zapisały w swoich kalendarzach święto floriańskie kolorem czarnym zaznaczając, iż obowiązuje w tym dniu oficjum brewiarzowe o dziewięciu lekcjach („IX lectionum”). Tu przeto potraktowano dzień św. Floriana jako obchód jedynie wewnątrzkościelny.

⁴ O podziale świąt w statutach biskupów Nankera, P. Wysza i Zb. Oleśnickiego zob. K. Dobrowolski, dz. cyt., s. 72-73, 92.

3. MSZA O ŚW. FLORIANIE

Wielkość kultu danego świętego uwidacznia się nie tylko w randze obchodu jego dnia, ale także w doborze tekstów mszalnych i brewiarzowych. Święci bardziej czczeni mieli własne formularze liturgiczne, natomiast dla świętych o mniejszym kulcie brano je z tekstów wspólnych. Nasuwa się więc pytanie naprzód o formularz mszalny św. Floriana.

Wszystkie mszały rękopiśmienne i mszał inkunabułowy (Inc. 223 k. 200v) na święto św. Floriana podają trzy modlitwy własne: orację „Deus, qui nos”, sekretę „Hanc in conspectu” i pokomunię „Sancta nos”. Pozostałe części pochodzą z mszy wspólnych o męczenniku w okresie wielkanocnym. Rękopiśmienny graduał z XV w. (G 45 k. 11r) ma na alleluja własny, oparty na rytmie werset o św. Florianie „Athleta praeclare”.

Dopiero w mszałach drukowanych z 1515 (M 248 k. 201v — 202r) i 1532 r. (M 246 k. 223rv) odnajdujemy dalsze własne części formularza mszy o św. Florianie. Oprócz wspomnianych wyżej trzech modlitw i wersetu na alleluja podają one do wyboru drugi werset „Adesto votis”. Dalszym ubogaceniem formularza mszalnego jest w nich własna proza (zwana później sekwencją) „Salve martyr gloriose”. Składa się ona z 20 zwrotek, które opisują męczeństwo św. Floriana i jego chwałę w niebie. Wzywają też Kraków do radości z posiadania relikwii świętego Męczennika, prosząc go zarazem o wstawiennictwo u Boga i opiekę.

4. MODLITWA BREWIARZOWA O ŚW. FLORIANIE

W modlitwie tej, jak wspomniano wyżej, można wyróżnić teksty wspólne i teksty własne. Gdy dany święty nie cieszył się zbyt wielkim kultem, w jego święto posługiwano się formularzem z komunahu. Natomiast dla świętych bardziej czczonych układano oficja własne, którym zwłaszcza w Średniowieczu nadawano postać wiersza opartego na rytmie lub rytmie. Jakim oficjum czczono św. Floriana?

We wszystkich brewiarzach rękopiśmiennych, z których najstarsze pochodzą z XIV w., występuje własna modlitwa o św. Florianie „Deus, qui nos”. Cztery brewiarze rękopiśmienne (B 27, 29, 30 i 31) podają również własne lekcje mówiące o jego wierności Chrystusowi aż do męczeńskiej śmierci. Oprócz modlitwy i czytań odnajdujemy w brewiarzu rękopiśmiennym (B 31 k. 317v) jeszcze jeden element własny, a jest nim antyfony „O florem” odmawiana w nieszpórach z kantykiem „Magnificat”.

Wszystkie możliwe części własne modlitwy brewiarzowej o św. Florianie napotykamy dopiero w brewiarzu drukowanym z 1507—1508 r. (B 117 k. 299rv — 301r). Tu osiąga już ona w pełni swój własny kształt. Przyjrzyjmy się jej dokładnie.

W przeddzień święta miały miejsce pierwsze nieszpory. Na modlitwę nieszporną składało się pięć własnych antyfon: „Invicti militis, Sanctus Florianus egregius, Sanctus Florianus martyr, Aquila venit, Floriane Dei miles” wraz z towarzyszącymi im psalmami „Laudate”⁵. Po nich następowało kapitulum z komunau „Beatus vir, qui inventus est” i własne responsorium „Beate martyr Floriane” (dziewiąte responsorium.z godziny czytań). Z kolei odmawiano własny, ośmiowrotkowy hymn „Gratuletur Ecclesia”. Werset „Gloria et honore” brano z części wspólnych, natomiast własne były zarówno antyfona „O florem Eden” do kantyku „Magnificat”, jak i oracja „Deus, qui nos” kończąca nieszpory.

Godzinę czytań (matutinum) rozpoczynało własne wezwanie (invitatorium) „Florem, quo floret Florianus” z psalmem 94 „Venite”. Matutinum miało też własny, czterowrotkowy hymn „Mente colant christiani”, który zgodnie z ówczesnymi rubrykami pomijano wprawdzie w samo święto, ale obowiązywał on w czasie oktawy. Godzina czytań była podzielona na trzy nokturny, a każdy z nich składał się z trzech własnych antyfon i psalmów z komunau męczennika. W pierwszym i drugim nokturnie odmawiano po trzy własne lekcje z responsoriami. Natomiast w trzecim nokturnie brano homilię „Ego sum vitis vera” z komunau męczennika, z tym że i tutaj responsoria były własne. Godzinę czytań zamykał hymn „Te Deum” i werset „Corona aurea”.

Kolejna godzina brewiarzowa to jutrznia (laudes). Jej pięciu psalмом towarzyszyło tyleż własnych antyfon. Po kapitulum z komunau następował własny, czterowrotkowy hymn „Saepe martyr verberatus”, który podzielał los hymnu z godziny czytań. Z kantykiem „Benedictus” odmawiano własną antyfonę „Dum aeternae diei” i modlitwą „Deus, qui nos” kończono jutrznię. Antyfony z jutrzni, z wyjątkiem czwartej, brano także do godzin w ciągu dnia (prima, tertia, sexta, nona).

W drugich nieszporach również korzystano z antyfon jutrzni dodając do nich psalmy z komunau męczennika. Za responsorium nieszporne służyło szóste responsorium godziny czytań „Ad pontem igitur”, a hymn był taki sam, jak w pierwszych nieszporach („Gratuletur Ecclesia”). Natomiast kantykowi „Magnificat” towarzyszyła własna antyfona „Ad vesperam vitae”.

Lepszemu uzmysłowieniu całego bogactwa własnego oficjum o św. Florianie posłuży z pewnością ujęcie go w liczby. Obejmuje ono 22 antyfony, 10 responsoriów, 3 hymny, 6 lekcji, wezwanie (invitatorium) i dwie oracje. Łącznie mamy zatem 44 elementy własne.

⁵ Były to psalmy zaczynające się od różnych form gramatycznych czasownika *laudare*: *Laudare pueri* (Ps 112), *Laudate Dominum omnes gentes* (Ps 116), *Lauda anima mea* (Ps 145), *Laudate Dominum quoniam bonus* (Ps 146), *Lauda Jerusalem* (Ps 147).

5. SUFRAGIUM O ŚW. FLORIANIE

Warto jeszcze wspomnieć o tej formie czci św. Floriana w brewiarzu, jaką stanowią tzw. sufragia. Składały się one z antyfony, wersetu i oracji, a dołączano je do nieszpórów i jutrzni. Liczba tych sufragiów była różna. Tak np. w dwóch brzewiarzach rękopiśmiennych B 30 k. 90rv — 91rv, B 31 k. 82rv — 83rv) mamy zestawy liczące po 15 sufragiów, rękopiśmienne kolektarium (B 57 k. 141v — 144r) ma ich 16, a brewiarz drukowany z 1507—1508 r. (B 117 k. 139r — 140r) podaje ich nawet 17. Zasadniczym okresem odmawiania sufragiów był czas od oktawy Objawienia Pańskiego do Środy Popielcowej i od oktawy Bożego Ciała do Adwentu. W tym to okresie każdego dnia, wyjąwszy święta podwójne, św. Florian na równi ze świętymi patronami Wacławem, Stanisławem i Wojciechem miał swoje sufragium w modlitwie brewiarzowej. Zwracano się wówczas do św. Floriana w nieszpórach przez antyfonę „Stola iucunditatis” (B 117) lub „Beatus vir, qui suffert” (B 30 i 31), a w jutrzni przez antyfonę „Qui vult venire” (B 117) bądź „Hic vir despiciens” (B 30 i 31). Po nich następował werset „Corona aurea” z oracją „Adesto, Domine” (B 30 i 117) albo „Deus, qui nos” (B 31).

6. OKTAWA ŚWIĘTA FLORIANOWEGO

O wielkości czci liturgicznej oddawanej świętemu świadczy również oktawa jego święta. Jest ona jakby przedłużeniem święta, rozciągnięciem go na osiem dni. Podczas dni oktawy („infra octavam”), o ile przepisy na to pozwalały, odprawiano Mszę św. i odmawiano brewiarz o świętym. Szczególnie uroczysty był ostatni dzień oktawy („in octava”), bowiem liturgicznie miał on taki sam kształt jak święto.

Dzień oktawy święta floriańskiego i jego rangę liturgiczną odnotowały w swoich kalendarzach pod datą 11 maja już najstarsze z zachowanych ksiąg kościelnych, a mianowicie mszał rękopiśmienny (M 2: „officium solemne”) i także dwa brewiarze (B 27: „IX lectionum”, B 30: „III lectionum”). Oktawę odnajdujemy w kalendarzu najstarszych ksiąg drukowanych: w mszale inkunabułowym (Inc. 223: „IX lectionum”), w mszałach z lat 1515 i 1532 oraz w brewiarzu z 1507—1508 r. Z rękopiśmiennych ksiąg liturgicznych o oktawie mówią nadto cztery brewiarze (B 27 k. 278r; B 29 k. 299v, B 30 k. 314r, B 31 k. 318r) i dwa antyfonarze (B 53 k. 202v, B 52 k. 49v).

W czasie oktawy posługiwano się zasadniczo świętecznym formularzem mszalnym z „Gloria” i „Credo” (por. M 248 k. 202r i M 246 k. 223v — 224r). Jeśli chodzi o modlitwę brewiarzową, to w ciągu oktawy była ona nawet bogatsza niż w samo święto, miała bowiem hymny w godzinie czytań i jutrzni. Trzy brewiarze rękopiśmienne

(B 29 k. 411v X 412r, B 30 k. 314rv, B 31 k. 317v — 318r) i brewiarz drukowany z 1507—1508 r. (B 117 k. 299v — 300r) podają odrębne czytania na oktawę.

7. WOTYWA I WSPOMNIENIE O ŚW. FLORIANIE

Kult liturgiczny św. Floriana nie kończył się na jego święcie i oktawie. Także w ciągu roku odprawiano o nim Mszę św. i odmawiano brewiarz, inaczej mówiąc — czczono go wotywą i wspomnieniem.

Wotywę o św. Florianie odnajdujemy w mszałach drukowanych z lat 1515 i 1532 (M 248 k. 202r, M 246 k. 224r). Z świętecznego formularza mszalnego brano wówczas jedynie modlitwy, pozostałe zaś teksty z mszy wspólnych o męczenniku. Warto odnotować, iż mszał z 1515 r. podaje dla mszy wotywniej orację „Adesto, Domine” różną od oracji święta („Deus, qui nos”). W Mszy św. wotywniej odmawiano również „Gloria”, które opuszczano w okresie przedpościa i Wielkiego Postu. Stale natomiast pomijano prozę i „Credo”.

Jak zaznaczono wyżej, świętemu Florianowi poświęcano w ciągu roku także modlitwę brewiarzową. Na pierwsze świadectwo w tym względzie natrafiamy w brewiarzu z 1507—1508 r. (B 117 k. 1 n1b i 247 v). Czasem stosowanym dla tej modlitwy był okres od oktawy Objawienia Pańskiego do Środy Popielcowej i od oktawy Bożego Ciała do Adwentu. Jeśli nie wypadało święto podwójne, wówczas w tym okresie cztery kolejne dni tygodnia poświęcano polskiemu patronom, a mianowicie poniedziałek św. Wojciechowi, wtorek św. Wacławowi, środę św. Florianowi i czwartek św. Stanisławowi. Wspomniany brewiarz poleca dla św. Floriana wziąć formularz brewiarzowy wspólny, z wyjątkiem własnej oracji i czytań.

8. ŚW. FLORIAN W LITANII DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Cześć świętego wyraża się też obecnością jego imienia w Litanii do Wszystkich Świętych. Litania ta jest urzędową modlitwą Kościoła, do której ucieka się on przy różnych okazjach. Jeszcze dziś towarzyszy ona np. święceniu wody chrzcielnej w Wielką Sobotę czy udzielaniu święceń kapłańskich. Stanowiła także istotny składnik wielu procesji, jak np. do niedawna jeszcze praktykowanych procesji w święto św. Marka i w Dni krzyżowe przed Wniebowstąpieniem Pańskim.

Imię św. Floriana w Litanii do Wszystkich Świętych odnajdujemy w mszale rękopiśmiennym (M 8 k. 116v), w 11 rękopiśmiennych księgach brewiarzowych, w rękopiśmiennym kancjonałe, pasjonale i kolektarium. Mają je również w swojej litanii drukowane mszały z lat

1515 i 1535 oraz brewiarz z 1507—1508 r. Św. Florian pojawia się w litanii z zasady po innych patronach polskich. Wyjątek stanowi tutaj rękopiśmienny antyfonarz (B 50), gdzie św. Florian występuje przed św. Wojciechem. Tradycja wezwań do św. Wacława, Stanisława, Floriana i Wojciecha przetrwała nawet w księgach liturgicznych wydawanych w Polsce po reformie trydenckiej.

9. PROCESJA KU CZCI ŚW. FLORIANA

Dziś Kraków ma dwie główne procesje wyruszające z Katedry wawelskiej na ulice miasta: procesję na Skalkę ku czci św. Stanisława i procesję na rynek krakowski w Boże Ciało. Niegdyś Kraków był nadto świadkiem przedkoronacyjnych procesji królewskich na Skalkę. W uroczystość św. Marka krakowianie szli w procesji z Katedry wawelskiej do jego kościoła, a w Dni krzyżowe kolejno do kościoła Świętej Trójcy, do klasztoru franciszkanów i do kościoła mariackiego. Była jeszcze jedna procesja, której wypada się bliżej przyjrzeć: procesja ku czci św. Floriana. Natrafiamy na nią w księgach liturgicznych z początku XVI w., a mianowicie w rękopiśmiennym kolektarium (B 57 k. 148v — 149rv) i w mszałach drukowanych z lat 1515 (k. 202r) i 1532 (k. 224v). Pierwsza z tych ksiąg podaje modlitwy, jakie podczas procesji odmawiano w kościele św. Floriana, natomiast mszały określają jej przebieg.

W uroczystość św. Floriana wyruszała z Katedry wawelskiej procesja do jego kościoła. Po skończonej Mszy św. śpiewano w Katedrze „Exsurge, Domine” z werselem psalmu 43 „Deus, auribus nostris”. Gdy pochód już się uformował, wykonywano antyfonę „Protege, Domine”, po czym procesja ruszała przy wtórze dwóch responsoriów do Trójcy Świętej „Te Sanctum Dominum” i „Summe Trinitati”. Wspomnienie księgi zachowują milczenie co do dalszych modlitw podczas drogi. Wchodząc do kościoła św. Floriana intonowano responsorium o męczenniku okresu wielkanocnego „Filiae Jerusalem”. Następnie kapłani klęcząc przed wielkim ołtarzem śpiewali antyfony z modlitwami, których kolektarium (B 57) podaje 15. Św. Florian również miał swoją antyfonę i modlitwę po wezwaniach do Ducha Świętego, Krzyża i Matki Bożej. Św. Stanisław stale wyprzedzający św. Floriana w tym wypadku ustępował mu pierwszeństwa, bowiem do niego zwracano się dopiero po św. Florianie. Wśród prośb były nadto modlitwy za Kościół, o deszcz lub pogodę, za króla, o pokój i inne. Po skończonych modłach biskup, jeśli był obecny, udzielał wiernym błogosławieństwa.

W drodze powrotnej śpiewano responsorium o Matce Bożej „Quae est ista” i wstępowano do Jej kościoła. Przy wejściu wykonywano antyfonę maryjną „Regina caeli” i antyfonę o pokój „Da pacem” dodając do nich modlitwy. Wychodząc z kościoła mariackiego rozpoczy-

nano śpiew Litanii do Wszystkich Świętych. Procesja kończyła się w Katedrze wawelskiej odśpiewaniem responsorium i modlitwy o św. Wacławie.

Powołane tu księgi nie mówią, czy w czasie procesji niesiono kosztowny relikwiarz głowy św. Floriana. Relikwiarz ten do dziś przechowywany w skarbcu katedralnym pochodzi z fundacji królowej Zofii Jagiellonki (1422—1461) i do początków XVI w. służył jako relikwiarz głowy św. Stanisława. Zwyczaj niesienia relikwiarza św. Floriana istniał na pewno w połowie XIX w., o czym świadczy pochodzący z tego czasu opis procesji floriańskiej⁶.

10. POTRYDENCKI KULT LITURGICZNY ŚW. FLORIANA

Wraz z Soborem Trydenckim (1545—1563) rozpoczyna się nowy okres w historii liturgii. Jednym z celów soborowej odnowy liturgii było jej ujednoczenie. Dotąd bowiem istniała w tej dziedzinie duża dowolność. Poszczególne diecezje miały swoje księgi liturgiczne, układały własne formularze mszalne i brewiarzowe. Sobór Trydencki zamyka okres rodzimej twórczości liturgicznej. Na jego polecenie wydano dla całego Kościoła obrządku łacińskiego naprzód brewiarz rzymski w 1568 r., a w dwa lata później mszał rzymski. W Polsce na synodzie piotrkowskim w 1577 r. przyjęto dekrety soborowe⁷. W ślad za tym poszło zreformowanie polskich ksiąg liturgicznych i dostosowanie ich do ksiąg rzymskich. Co pozostało w tych zreformowanych mszałach i brewiarzach z dawnych formularzy o św. Florianie?

Zagłębmy naprzód do dwóch najstarszych (z zachowanych w bibliotece) mszałów z tego okresu. Są to mszały rzymskie, do których dołączono (tzw. adligat) „Missae propriae Patronorum et Festorum Regni Poloniae ad normam Missarum Romani accomodate”. To proprium mszalne ukazało się w Krakowie w 1607 r. (M 263) i w Antwerpii w 1613 r. (M 231). Kartę tytułową proprium z 1613 r. zdobi drzeworyt przedstawiający pięciu świętych szczególnie czczonych w Polsce: Stanisława, Wojciecha, Wacława, Kazimierza i Floriana. Po niej zaczyna się kalendarz, w którym zaznaczono święta obchodzone w Polsce. Dostrzegamy w nim dwie zasadnicze kategorie świąt: „festa duplicia” i „festa semiduplicia”. Obchód św. Floriana zaliczono do świąt wyższych rangą, z dodaniem jednak wspomnienia o św. Monice („duplex cum commemoratione”)⁸.

⁶ Por. K. Dobrowolski, dz. cyt., s. 116.

⁷ Por. M. Zahajkiewicz, *Zarys historii liturgii*, w: *Liturgika ogólna* opr. zb., Lublin 1973, s. 302—303.

⁸ Kalendarz rzymski pomija św. Floriana, a dzień 4 maja poświęca św. Monice, matce św. Augustyna. Dla porównania warto dodać, iż święto Stanisławowe obchodzone w Polsce 8 maja jako „festum duplex” zazna-

Przyjrzyjmy się z kolei formularzowi mszy o św. Florianie. Z jego tekstów własnych zachowano jedynie trzy modlitwy znane nam już z mszałów czternastowiecznych: „Deus, qui nos, Hanc oblationis hostiam, Sancta nos quaesumus”. Z formularza usunięto więc dwa własne wersety na alleluja „Adesto votis Ecclesiae” i „O athleta praeclare”, a także własną, dwudziestozwrotkową prozę. Dalszym zubożeniem Florianowego święta jest odebranie mu oktawy.

Sięgnijmy teraz po najstarsze w bibliotece z potrydenckich ksiąg brewiarzowych. Naprzód po antyfonarz wydany w Krakowie w 1654 r. (B 84 s. 346). Wskutek reformy znacznie zubożało również proprium brewiarzowe o św. Florianie, które niegdyś miało w sumie 44 teksty własne. Reforma pozostawiła mu 3 własne antyfony: do „Magnificat” w pierwszych nieszpórach „O florem Eden” i w drugich nieszpórach „Floriane, Dei miles” oraz „Dum aeternae dei” do „Benedictus”. Zachowały się także dwa hymny własne „Gratuletur Ecclesia” (hymn nieszporny) i „Saepe martyr verberatus” (hymn jutrzni), dwa responsoria w godzinie czytań „Quam venerandus” i „Ad pontem”. Drugą z najstarszych (w bibliotece) potrydenckich ksiąg brewiarzowych są *Officia Sanctorum Patronorum Regnorum Poloniae et Sveciae* wydane w Warszawie w 1735 r. (B 107). Nie odnajdujemy tutaj nawet antyfony „Floriane, Dei miles” ani responsum „Quam venerandus”. Występują natomiast dwie oracje „Adesto, Domine” i „Deus, qui nos” oraz trzy własne lekcje w drugim nokturnie (por. s. 208—212). W obu księgach mamy zatem łącznie 12 tekstów własnych.

11. ŚW. FLORIAN W MSZALE I BREWIARZU PO VATICANUM II

Księgami liturgicznymi zreformowanymi przez Sobór Trydencki posługiwaliśmy się bez większych zmian aż do następnej wielkiej reformy, którą zapoczątkował Sobór Watykański II (1962—1965). Zgodnie z zaleceniami tego soboru na nowo opracowano dla Kościoła obrządku łacińskiego kalendarz, mszał, brewiarz i rytuały.

W 1974 r. Kongregacja Kultu Bożego zatwierdziła nowy kalendarz dla diecezji polskich. Jakie miejsce przyznano w nim św. Florianowi? Nie znalazł się on już w gronie czcigodnych patronów Polski⁹, a w całej Polsce przysługuje mu jedynie wspomnienie obowiązkowe w dniu 4 maja. Tylko diecezja katowicka ma go za swego drugorzędnego patrona, podczas gdy w diecezji krakowskiej przyznano mu

czono w kalendarzu rzymskim 7 maja jako „festum semiduplex”. Podobną klasyfikację jak św. Florian otrzymał w kalendarzu polskim św. Kazimierz („duplex cum commemoratione”).

⁹ Tytuł patrona Królestwa Polskiego zachował św. Florian jeszcze w księgach potrydenckich, np. w *Officia Sanctorum* z 1735 r. (sygn. B 107 s. 208).

drugorzędny patronat nad samym miastem. W studyjnym wydaniu mszału polskiego z 1979 r. nie ma on nawet własnej oracji. Jeśli chodzi o polski brewiarz, to w 1982 r. ukazała się dopiero jego pierwsza część (okres Adwentu i Bożego Narodzenia).

12. ZAKOŃCZENIE

Wypadałoby tę wypowiedź zamknąć jakimś radośniejszym akcentem. Nie sposób jednak oprzeć się smętnej refleksji, iż świętych nie-rzadko spotyka los wychowawców. Wychowawca spełniwszy swoje zadanie odchodzi i niejednokrotnie zapomina się całkowicie o jego zasługach. Święci są wielkimi wychowawcami narodu. Spełniwszy swoją dziejową misję odchodzą. Przychodzą inni wychowawcy na miarę nowych czasów i nowych potrzeb narodu, jak ostatnio św. Maksymilian Kolbe, męczennik oświęcimski, czy błogosławieni brat Albert Chmielowski i o. Rafał Kalinowski, prawdziwi miłośnicy Ojczyzny. Świętą powinnością narodu jest nie tylko otwarcie się na dzisiejszych jego wielkich wychowawców, ale także wdzięczna pamięć o tych dawniejszych, zwłaszcza z dziecięcych lat wiary narodu.

Kraków

KS. TOMASZ CHMURA

Ks. Jan Kuś

KOLEGIATA ŚW. FLORIANA W KRAKOWIE W KULTURZE RELIGIJNEJ POLSKI I KRAKOWA (1184–1984).

Papież Paweł VI w r. 1964, jeszcze jako arcybiskup Mediolanu, darował kolegiacie Św. Floriana w Krakowie trzy dzwony (ulane przez Zakady Odlewnicze w Seregno¹. Dzwony te — 1. dedykowany N.M.P. Królowej Polski, 2. św. św. Antoniemu i Karolowi (patronom Mediolanu), 3. św. Florianowi — obwieściły jubileusz 800-lecia kolegiaty, która w ciągu ośmiu wieków stanowiła ośrodek kultu św. Floriana na Kleparzu w Krakowie, odgrywając przy tym rolę szczególnie ważną zarówno w dziejach Krakowa, jak i naszej Ojczyzny.

Uroczystości uwieńczyła w dniu 6 maja br. uroczysta pontyfikalna Msza św. celebrowana przez J. Em. Ks. Kard. Franciszka Macharskiego.

¹ J. Kuś, *Dar Pawła VI dla Krakowa*, „Gość Niedzielny” 28 (1964) s. 1.